

Hanna Bazhenova

Platforma Krymska 2022: na drodze do odbudowy integralności terytorialnej Ukrainy

23 sierpnia 2022 r. w Kijowie odbył się drugi szczyt Platformy Krymskiej – inicjatywy, która ma na celu konsolidację polityki nieuznawania zmian w międzynarodowym statusie prawnym Krymu. Znaczenie tegorocznych obrad polegało głównie na tym, że kwestia deokupacji Półwyspu ewoluowała z poziomu konieczności ochrony podstawowych zasad prawa międzynarodowego w kierunku ochrony bezpieczeństwa i stabilności całej Europy. Po szczycie, na konferencji prasowej prezydent Wołodymyr Zełenski przedstawił oficjalne stanowisko państwa w sprawie Krymu, którym jest przywrócenie integralności terytorialnej Ukrainy, w tym Półwyspu Krymskiego.

Zarys ogólny. Po raz pierwszy idea zainicjowania Międzynarodowej Platformy Krymskiej została upubliczniona 23 kwietnia 2020 r. podczas wystąpienia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego na 75. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Nowa inicjatywa dotycząca Krymu miała zagwarantować stałą obecność tematyki krymskiej w agendzie międzynarodowej. 23 sierpnia 2021 r. w Kijowie odbył się inauguracyjny szczyt Platformy Krymskiej, który zgromadził przedstawicieli 46 państw i organizacji międzynarodowych (zob. „Komentarze IeŚ”, nr 437).

Dokładnie rok później odbył się drugi szczyt Platformy Krymskiej, jednak ze względów bezpieczeństwa przeprowadzono go w trybie online. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 60 państw i organizacji międzynarodowych, m.in. 16 prezydentów, 20 premierów i jeden książę, w tym przywódcy państw europejskich, Azji, Ameryki Łacińskiej, Ameryki Północnej, Afryki, a także Komisji Europejskiej, Rady Europy oraz NATO i Medżlisu Tatarów Krymskich. Jedynym gościem zagranicznym, który osobiście przyjechał do Kijowa, był prezydent RP Andrzej Duda. Warto podkreślić, że szczyt odbył się na znacznie wyższym poziomie organizacyjnym i reprezentacyjnym niż w ubiegłym roku. O ile w 2021 r. w obradach uczestniczyły głównie delegacje z Europy i Ameryki Północnej, o tyle teraz udział w nich wzięli przedstawiciele wszystkich kontynentów. Ukrainę reprezentowali prezydent, premier, przewodniczący Rady Najwyższej, minister obrony oraz inni ministrowie.

Główne tematy szczytu. Drugi szczyt Platformy Krymskiej pokazał, że nie jest on tylko polem walki polityczno-dyplomatycznej o Krym, jak zakładano w zeszłym roku, kiedy głównym celem było zwrócenie uwagi na kwestię krymską i niedopuszczenie do zapomnienia Krymu przez społeczność międzynarodową. Tegoroczny szczyt skoncentrował się na tematach ściśle związanych nie tylko z okupacją Półwyspu oraz łamaniem przez Rosję praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego na Krymie, ale także z wykorzystaniem Krymu przez Federację Rosyjską w pełnowymiarowej inwazji. W swoim wystąpieniu prezydent W. Zełenski poinformował, że w ciągu sześciu miesięcy działań zbrojnych z Półwyspu wystrzelono 750 rakiet w kierunku ukraińskich miast. Ponadto w trakcie obrad omówiono kwestie praktycznej deokupacji Krymu i pozostałych okupowanych terytoriów, w szczególności z użyciem sił zbrojnych, w celu przywrócenia bezpieczeństwa i stabilności w regionie Morza Czarnego i Azowskiego. Zwrócono też uwagę na efektywność sankcji nałożonych na Federację Rosyjską oraz na konieczność ich zaostrzenia i zapobiegania ich obchodzeniu, a także na kwestie wzmocnienia polityki nieuznawania żadnych zmian w międzynarodowym statusie prawnym Krymu.

Drugi szczyt Platformy Krymskiej *de facto* postawił sprawę Półwyspu na zupełnie innej płaszczyźnie. Wydarzenia ostatniego miesiąca wojny rosyjsko-ukraińskiej pokazały, że kwestia Krymu nie jest zamknięta, jak nieustannie przekonuje Rosja. Dzięki temu przywódcy ukraińscy i społeczność międzynarodowa mogą śmiało mówić o realności powrotu Półwyspu do Ukrainy na drodze militarnej.

Główne przesłania wystąpień delegatów. Warto zaznaczyć, że w wypowiedziach uczestników szczytu zniknęła wieloletnia ostrożność dotycząca oceny działań Rosji. Prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu przypomniał ubiegłoroczny szczyt Platformy Krymskiej i myślenie, które w tym czasie panowało w Europie. Uważano wtedy, że „Krym po prostu przepadł” i Zachód ma się pogodzić z tym, że jest on pod rosyjską okupacją. Tymczasem – jak podkreślił – Krym był i jest ukraiński, a rosyjskie wojska powinny go jak najszybciej opuścić: „Krym jest taką samą częścią Ukrainy, jak Gdańsk albo Lublin są częściami Polski (...) w roku 2022 wierzę, wiem, że zobaczę Krym. Ukraiński Krym!”. Na konferencji prasowej A. Duda oświadczył, że podobne jednoznaczne stanowisko wyraziło wielu innych uczestników szczytu.

Z przesłaniem, że Ukraina broni nie tylko siebie, ale też demokracji na całym świecie, a przede wszystkim w Europie, wystąpili prezydenci państw bałtyckich, Finlandii, Czech, Słowacji, Mołdawii i wielu innych. Następnym ważnym przesłaniem dotyczyło konieczności dalszego udzielania Ukrainie wszechstronnego wsparcia wojskowego, by uniemożliwić Władimirowi Putinowi przeciąganie wojny. Tezę tę wyrazili premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, premier Kanady Justin Trudeau, kanclerz Niemiec Olaf Scholz, sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg i wielu innych uczestników obrad. Przekazano również informację, że z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy USA udzieliły jej bezprecedensowej pomocy wojskowej w zakresie bezpieczeństwa – w wysokości ok. 3 mld USD. Ten pakiet pomocy zbrojeniowej będzie największym z tych, jakie USA przyznały Ukrainie od 24 lutego 2022 r. Z kolei szefowie struktur unijnych Charles Michel i Ursula von der Leyen oraz sekretarz generalny ONZ António Guterres podkreślili potrzebę wsparcia humanitarnego Ukraińców.

Jednym z często poruszanych zagadnień była też kwestia zaostrzenia sankcji wobec Federacji Rosyjskiej. Przedstawiciele państw bałtyckich, Finlandii i Czech kategorycznie nalegali na wstrzymanie wydawania wiz obywatelom Rosji. Wielka Brytania i większość państw Europy Środkowo-Wschodniej domagały się zaostrzenia sankcji w celu gospodarczego podkopania rosyjskiej agresji militarnej. Z kolei wystąpienia premiera Japonii Kishidy Fumio, prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan i premiera Grecji Kiriakosa Mitsotakisa nieco odbiegały od ogólnego tonu przemówień uczestników szczytu, ponieważ poparli oni tezę o powrocie Krymu do Ukrainy w drodze polityczno-dyplomatycznej.

Wspólne oświadczenie. Szczyt zakończył się przyjęciem wspólnego – mocnego i jednoznacznego w swojej treści – oświadczenia, co zwykle jest dość trudne przy tak dużej liczbie przedstawicieli i bronionych przez nich interesów. Uczestnicy Platformy Krymskiej poparli suwerenność, niezależność polityczną, jedność i integralność terytorialną Ukrainy w granicach uznanych przez społeczność międzynarodową oraz wezwali Federację Rosyjską do natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania swoich wojsk z terytorium Ukrainy. Strony potępiły wykorzystanie przez Rosję Krymu i ukraińskich wód terytorialnych do prowadzenia wojny. Jednocześnie potwierdziły swoją zdecydowaną gotowość do dalszego politycznego, gospodarczego, humanitarnego i militarnego wsparcia Ukrainy, a także zobowiązały się do konsekwentnego wywierania presji na Rosję w celu zakończenia okupacji Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol oraz przywrócenia kontroli Ukrainy nad terytorium Półwyspu.

Ponadto uczestnicy szczytu potępiłi podejmowane przez Federację Rosyjską próby przymusowej integracji ukraińskich terytoriów znajdujących się pod okupacją rosyjską. Zwrócili też uwagę na kwestię przymusowego wcielania mieszkańców Krymu do armii rosyjskiej, zmiany w strukturze demograficznej Półwyspu spowodowane przesiedleniem obywateli rosyjskich, a także nasilenie działań represyjnych wobec Tatarów krymskich przez władze okupacyjne. Ponadto we wspólnym oświadczeniu zaapelowano do Rosji, by wypełniała zobowiązania wynikające z międzynarodowego prawa humanitarnego i natychmiast zwolniła pierwszego zastępcę przewodniczącego Medżlisu Tatarów Krymskich Narimana Dżeliałowa oraz wszystkich Ukraińców, którzy są niesprawiedliwie przetrzymywani na Krymie i na terytorium Rosji, a także zniósła zakaz działalności Medżlisu Tatarów Krymskich. Autorzy oświadczenia potępiłi też zajęcie przez Federację Rosyjską ukraińskich portów na Morzu Czarnym i Azowskim oraz rosyjskie próby handlu zbożem i metalami skradzionymi z Ukrainy (zob. [„Komentarze IES”, nr 630](#)).

Wnioski. Drugi szczyt Platformy Krymskiej pokazał, że temat deokupacji Krymu przeszedł z poziomu abstrakcyjno-teoretycznego i polityczno-dyplomatycznego na poziom praktyczny. Kwestia Krymu przestała już

być zamknięta w wojskowo-politycznej konfrontacji między Ukrainą a Rosją, a formalne uznanie przez uczestników szczytu ukraińskiego statusu Półwyspu z punktu widzenia prawa międzynarodowego legitymizuje prawo Ukrainy do jego deokupacji, m.in. w sposób militarny.

Niewątpliwie tegoroczna Platforma Krymska miała istotne znaczenie zarówno taktyczne, jak i militarno-strategiczne. Z jednej strony Ukraina pokazała, że nie zamierza rezygnować z negocjacji dotyczących przyszłego statusu Krymu i z samego Półwyspu. Z drugiej strony organizację szczytu można uznać za rodzaj nacisku na Rosję w warunkach działań wojennych. Ukierunkowane ataki rakietowe Ukrainy na obiekty wojskowe na Krymie w ciągu ostatniego miesiąca sprawiły, że Półwysep stał się areną konfrontacji, a to oznacza, że istnieją podstawy do negocjacji jego statusu. Ponadto szczyt miał zmotywować i zjednoczyć te państwa zachodnie, w których odczuwane jest znaczące zmęczenie wojną na Ukrainie, i zachęcić je do wprowadzenia nowych sankcji wobec Federacji Rosyjskiej.

Platforma Krymska potwierdziła, że wszyscy partnerzy Ukrainy uczestniczący w szczycie popierają potrzebę wyzwolenia Półwyspu, ponieważ od tego zależą bezpieczeństwo i stabilność nie tylko Ukrainy, ale i całej Europy. W związku z tym obecnie nie istnieje podstawa do wymuszenia na Ukrainie jakiegось kompromisu terytorialnego kosztem uznania anektowanego Krymu za rosyjski. Jak oświadczył podczas szczytu prezydent Wołodymyr Zełenski, wojna Rosji z Ukrainą zaczęła się od Krymu i musi zakończyć się jego wyzwoleniem, co będzie „skuteczną reanimacją międzynarodowego porządku prawnego”.